

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: staż. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Lecha Marszałka

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r.

sprawy **O. M. (1)**

oskarżonej z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 6 sierpnia 2013 r. sygn. akt VIII K 1467/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

L. M. E. H. B.

## UZASADNIENIE

**O. M. (1)** została oskarżona o to, że:

1. w dniu 11 listopada 2010 r. w P. groziła A. M. (1) pozbawieniem jej i jej 14 miesięcznego, małoletniego syna A. M. (2), życia i zdrowia, używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, co wzbudziło w A. M. (1) uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione i działała na szkodę A. M. (1) i jej małoletniego syna reprezentowanego przez A. M. (1), tj. o przestępstwo z art.190 § 1 kk;
2. w okresie od 11 listopada 2009 r. do 16 marca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu i w z góry powziętym zamiarze, za pośrednictwem wielokrotnych rozmów telefonicznych prowadzonych z T. M. groziła pozbawieniem życia i zdrowia A. M. (1) oraz jej 14 miesięcznego syna A., co do którego mówiła, że zrzuci go ze schodów lub roztrzaska go o ścianę czym wzbudziła w A. M. (1) uzasadnioną obawę, iż groźby te zostaną spełnione i działała na szkodę wymienionej A. M. (1) i jej małoletniego syna A. M. (2) reprezentowanego przez A. M. (1), tj. o przestępstwo z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 kk;
3. w dniu 15 marca 2010 r. w P. dokonała uszkodzenia pojazdu marki H. o nr. rejestracyjnym (...) poprzez zarysowanie lakieru nieustalonym narzędziem na przednich i tylnych drzwiach pasażera oraz naniesienie w ten sposób na powierzchni bagażnika napisu o treści „tym samochodem jeździ kobieta, która sypia z żonatymi”, w wyniku czego powstały straty w wysokości co najmniej 3 500 zł na szkodę A. M. (1), tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII K 1467/10, uznał **oskarżoną O. M. (1)** za winną tego, że w okresie od 11 listopada 2009 r. do 16 marca 2010 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, groziła A. M. (1) pozbawieniem jej życia oraz pozbawieniem życia jej 14-miesięcznego syna A. M. (2), czym wzbudziła w A. M. (1) uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione, tj. występku z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, uznając, iż zachowania objęte zarzutem 1 i 2 aktu oskarżenia stanowią jeden czyn i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżoną w tym okresie – na podstawie art. 35 § 1 kk – do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Uniewinnił natomiast oskarżoną od zarzutu popełnienia występku z art. 288 § 1 kk, opisanego powyżej w punkcie 3.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części stanowiącej 2/3 ich łącznej wysokości, tj. w kwocie 617,16 zł, a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył jej opłatę w kwocie 120 zł, zaś kosztami w pozostałym zakresie, na podstawie art. 632 ust. 2 kpk, obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli: jeden z trzech obrońców oskarżonej – adw. M. J. oraz prokurator.

Obrońca, skarżąc wyrok w części skazującej, zarzucił temu orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 393 § 3 kpk poprzez przeprowadzenie dowodu z nagrania dźwiękowego, dostarczonego przez świadka T. M. (k. 275 akt), oraz kopii „dziennika” świadka E. M. (k. 45-49 akt), sporządzonych na okoliczność kierowania przez oskarżoną gróźb karalnych pod adresem A. M. (1) podczas gdy ww. dowody powstały na potrzeby postępowania karnego oraz do jego celów, co miało wpływ na rozstrzygnięcie postępowania, prowadząc do:

- a) uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej i świadków T. M. oraz E. M.;
- b) dokonania błędnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, przyjętego za podstawę zaskarżonego orzeczenia,
- c) uznania, że oskarżona swoim zachowaniem zrealizowała znamiona zarzuconego jej czynu, a zachowanie oskarżonej cechował z góry powzięty zamiar bezpośredni wywołania u pokrzywdzonej uzasadnionej obawy zrealizowania groźby kierowanej do pokrzywdzonej przez oskarżoną;

ewentualnie, w przypadku uznania, że Sąd nie dopuścił się obrazy art. 393 § 3 kpk,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk poprzez uznanie, że oskarżona dopuściła się popełnienia ww. czynu na szkodę pokrzywdzonej A. M. (1), podczas gdy zachowanie oskarżonej nie wypełniło znamion zarzuconego jej czynu w zakresie strony podmiotowej.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od dokonania zarzuconego jej czynu oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Z kolei prokurator, skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż żaden z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie wskazuje bezpośrednio na uszkodzenie mienia pokrzywdzonej w dniu 15 marca 2010 r. przez oskarżoną, podczas, gdy okoliczności sprawy – oceniane z zastosowaniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego – wskazują, iż tylko oskarżona była osobą, która mogła dopuścić się uszkodzenia samochodu pokrzywdzonej tego dnia w Starym Browarze w P., i nie jest w związku z tym możliwa inna wersja zdarzeń.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się w części zasadne. Skutkiem tego stwierdzenia było uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając takie rozstrzygnięcie i odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów wytoczonych w apelacji złożonej na korzyść oskarżonej, stwierdzono nietrafność przedstawionego w niej argumentu, że oparcie ustaleń w sprawie m.in. na nagraniu rozmowy telefonicznej kolidowało z normą zakodowaną w przepisie art. 393 § 3 kpk.

Apelujący nie dostrzegł, że taśma z nagraniem stanowiącym dowód przestępstwa nie jest dokumentem, lecz dowodem rzeczowym podlegającym oględzinom poprzez odtworzenie tego, co na niej zostało zapisane. Niezależnie od tego, że wówczas osoby, której głos został nagrany, nie można uznać za wystawcę dokumentu, a zawartego na niej zapisu potraktować jako wyniku jej aktu woli, nie można stawiać znaku równości między sytuacją, gdy taśma zawiera utrwalone zdarzenie przestępne, a sytuacją, gdy utrwalono na niej poza procesem oświadczenie w celach dowodowych. Słowa lub inne dźwięki dowodzące popełnienia przestępstwa nie są oświadczeniem wiedzy osoby, której głos został nagrany, na temat jakiegoś zdarzenia, nie mogą być zatem oświadczeniem dowodowym, podobnie jak list zawierający obelgi czy pisemne żądanie łapówki lub okupu. Nagrane dźwięki są wówczas specyficzną cechą tej taśmy, która stanowi dowód rzeczowy, a zatem mogą zostać odtworzone w celach dowodowych. Taśmę z zarejestrowanym zdarzeniem można wykorzystać jako dowód rzeczowy, tak samo z nagraniem na niej wypowiedzi, jeżeli wytworzono ją poza procesem karnym i nie na jego potrzeby, np. przy okazji wywiadu dla radia albo TV. Taka taśma może służyć do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia lub jako dowód pozwalający zweryfikować inny przeprowadzony dowód, np. zeznania świadka, wyjaśnienia oskarżonego (por. Rozdział trzeci, IV [w:] A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Oficyna 2010). Stanowisko, że nagrania prywatne mogą być dopuszczone do materiału dowodowego w sytuacji, gdy stanowią rejestrację czynu przestępnego, a nie prywatnych rozmów jest także aprobowane przez Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z 27 września 2012 r., III KK 5/12, Lex nr 1226723).

Stwierdziwszy powyższe i nie znajdując podstaw do zakwestionowania stanowiska, wspólnego teorii i praktyce stosowania prawa, Sąd Okręgowy uznał tę część argumentacji apelującego obrońcy za nietrafną.

Natomiast inaczej rzecz się przedstawia w przypadku, gdzie apelujący na korzyść O. M. obrońca zakwestionował prawidłowość wykorzystania dla celów dowodowych kserokopii dziennika E. M., teściowej oskarżonej.

Rozważając tę kwestię, na wstępie zauważyć trzeba słuszność twierdzenia, iż w toku oceny wspomnianego dowodu Sąd Rejonowy dopuścił się błędu. Był on jednak innego rodzaju aniżeli wywodził skarżący. Ten wyszedł bowiem z założenia, że jest niewątpliwym, iż skopiowany diariusz został stworzony dla celów postępowania sądowego prowadzonego przeciwko podsądnej. W ocenie Sądu Okręgowego założenie takie było co najmniej przedwczesne. Sąd I instancji zaniechał bowiem zbadania właściwości tego dziennika, a w konsekwencji nie stworzył sytuacji, gdzie możliwym byłoby autorytatywne wypowiedzenie się o jego cechach, a w tym o znaczeniu dokonanych w nim zapisów. Na tę chwilę teza skarżącego jest więc wciąż li tylko domysłem, który można traktować jako uprawdopodobnioną, ale nie niewątpliwą. Potwierdziwszy jednak za apelującym, że treść utrwalonych w dzienniku zapisków miała wpływ na wnioski Sądu I instancji co do wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego, należy przyjąć, że dopuszczenie tego przedmiotu jako dowodu w sprawie miało istotne znaczenie. A zatem jest aktualnie koniecznym dokonanie rzetelnej jego oceny, a przede wszystkim jednoznaczne ustalenie czy w ogóle może on stanowić źródło dowodowe w niniejszym postępowaniu. Ponieważ przesądzenie tych kwestii wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy, uznać należało tę okoliczność za pierwszą przesłankę uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca podsądnej zarzucił też błędność ustalenia, że jego mandantka wypełniła swym zachowaniem znamiona zarzuconego jej przestępstwa z art. 190 § 1 kk, a w tym uznania, iż czyn jej cechował się z góry powziętym zamiarem bezpośrednim wywołania u pokrzywdzonej uzasadnionej obawy zrealizowania kierowanej do niej gróźb. Sąd II instancji podzielił ten wniosek skarżącego, z tym jednak uściśleniem, że istotą uchybienia była powierzchowność umotywowania przez Sąd I instancji swych ustaleń co do strony podmiotowej czynu podsądnej. Zasadniczo mieliśmy tu więc do czynienia z sytuacją, gdzie niedostatki w odtworzeniu toku rozumowania tego Sądu co do znaczącego faktu, stanowiącego podstawę przypisania winy, uniemożliwiały zweryfikowanie tego rozumowania. Powodowało to taki stan, że Sąd II instancji nie mógł przeprowadzić rzetelnej kontroli istotnej przesłanki rozstrzygnięcia. Wobec niedostatków pisemnych motywów wyroku organ kontrolny byłby bowiem zmuszony, w zastępstwie Sądu Rejonowego, dokonywać ustaleń co do treści rozumowania tamtego organu. W takim przypadku dochodziłoby do osobliwej sytuacji, gdzie sąd odwoławczy kierowałyby swe działania kontrolne do swoich własnych ustaleń co do powodów wnioskowania, które stanowiło – i to tylko prawdopodobnie – podstawę poddanego mu pod ocenę rozstrzygnięcia. Uznać zatem należało, że zaniedbanie Sądu niższej instancji w tym zakresie uniemożliwiało poprawną weryfikację poczynionych przezeń ustaleń faktycznych, a co za tym idzie dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia. Zasadniczo mieliśmy tu zatem do czynienia z naruszeniem art. 424 § 1 kpk, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Nie jest bowiem wykluczonym, że dostrzeżony błąd był w rzeczywistości odzwierciedleniem faktycznych braków w rozumowaniu Sądu niższej instancji odnośnie strony podmiotowej czynu, a nie tylko niedostatkami relacji z przebiegu tego rozumowania. Dowodem zatem na dowolność tego rozumowania (por. wyrok SA w Łodzi z 13 września 2007 r., II AKa 105/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008/7-8/53).

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zachowania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w rozumieniu art. 12 kk to działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje (por. wyrok SN z 8 stycznia 2014 r., IV KK 255/13, Lex nr 1428992). W tym też kontekście winien był Sąd Rejonowy prowadzić swe ustalenia.

Wywód przedstawiony w akapicie wyżej skutkował wnioskiem, że także błąd w pisemnym umotywowaniu zaskarżonego wyroku wywoływał konieczność uchylecia wyroku. Wciąż bowiem niejasne są powody uznania przez Sąd I instancji, że w sprawie miały miejsce zintegrowane zachowania, stanowiące elementy realizowanego partiami (niejako „na raty”, etapami) jednego przestępstwa, a więc, że było tak, iż znamiona jednego typu czynu zabronionego realizowane były w kilku odsłonach poprzez dwa lub więcej zachowań tego samego sprawcy, powiązanych ze sobą elementami strony podmiotowej oraz krótkimi odstępami czasu (por. kom. P. Kardasa do art. 12 kk [w:] A. Zoll <red.> Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Zakamycze 2004).

Wywnioskowawszy tak, należało jednocześnie uznać, że przedwczesnym byłoby odniesienie się do zarzutu obrazy prawa materialnego, to jest naruszenia art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Zarzut obrazy prawa materialnego znajduje bowiem rację bytu dopiero wtedy, gdy kwestia ustaleń faktycznych nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Przy okazji zastrzeżeń podniesionych na tle dochowania reguł unormowanych w art. 424 kpk podnieść też należało pewne uwagi z urzędu, które nasunęły się po analizie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zauważyć bowiem trzeba, że jakkolwiek słuszną była uwaga Sądu Rejonowego, iż prokurator dopuścił się omyłki, wskazując w zarzucie, że O. M. (1) groziła A. M. (1) w dniu 11 listopada 2010 r. a nie, jak wynika to z materiału dowodowego 11 listopada 2009 r. (już samo zestawienie tej pierwszej daty z datą sporządzenia aktu oskarżenia, to jest 28 października 2010 r., pozwalało na wniosek, że doszło w tym zakresie do omyłki pisarskiej), to także i Sąd Rejonowy nie uchronił się od istotnych uchybień przy czasowym rozpracowywaniu zarzutów stawianych oskarżonej w pkt 1 i 2 oraz innych błędów w relacjonowaniu przyjętych za podstawę wyrokowania ustaleń faktycznych. Mianowicie, podana na str. 2 uzasadnienia (k. 314v) data 10 listopada 2009 r. – zajście w mieszkaniu T. M. z udziałem oskarżonej – nie jest zgodna z datą wskazaną przez świadków. Data ta nie jest też spójna z datą wskazaną w wyroku, gdzie w pkt I wyraźnie zapisano, że sprawczyni działała od 11 listopada 2009 r.

Sąd niższej instancji zastrzegł w uzasadnieniu wyroku, że omyłkowo oznaczył datę początkową czynu na 11 listopada 2009 r., gdy prawidłowym wskazaniem powinien być październik 2009 r. Nie zajmując się szerzej tą kwestią z tej racji, że prokurator w swej apelacji nie dostrzegł jej, co oznacza, iż korzystniejsze dla oskarżonej ustalenie nabrało cechy niewzruszalności – zauważyć jednak należało, że Sąd Rejonowy nie był w swych wywodach konsekwentny. Mianowicie, oceniając w swych rozważaniach bezprawność działań podsądnej, podał, że około 12 razy zagroziła ona A. M. (1) oraz jej synkowi pozbawieniem życia, a zdarzenia te obejmowały okres od października 2009 r. do 16 marca 2010 r. Także w toku ustalania karygodności czynu Sąd niższej instancji, wziął pod uwagę, iż groźby miały być kierowane w przeciągu 6 miesięcy, a licząc od 11 listopada 2009 r. do 16 marca 2010 r. powinien był przyjąć niespełna 5 miesięcy. Wynika więc z tego, że dokonawszy zawężenia czasokresu realizacji czynu przypisanego w wyroku, Sąd Rejonowy postrzegał ten czyn jako czyn w istocie bardziej rozciągnięty w czasie. A zatem bardziej karygodny i silniej nasycony bezprawiem.

Błędem było również wskazanie, że oskarżona grozić miała 14 - miesięcznemu synowi A. M. (1), który de facto urodził się (...). Oczywiście jest przecież, że z upływem czasu wiek dziecka ulegać musiał zmianie. W sytuacji zatem przypisania sprawcy czynu ciągłego, także i wiek dziecka, jeśli organ orzekający decyduje się na jego podanie, winien ulec odpowiedniemu skorygowaniu i doprecyzowaniu.

Podsumowując ten wątek, stwierdzić trzeba, że zachodzi określona sprzeczność między częścią dyspozytywną zaskarżonego wyroku, a dokładniej ujmując, opisem czasu popełnienia czynu ciągłego gróźb karalnych, jego bezprawnością oraz wskazaniem wieku dziecka pokrzywdzonej – a jego uzasadnieniem w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Stan rzeczy przedstawiony w uzasadnieniu wskazuje także, że Sąd Rejonowy uczynił przedmiotem swoich rozważań, a także i ostatecznych wniosków, te zdarzenia, które miały miejsce już we wrześniu 2009 r. Uczynił tak, mimo że przypisał oskarżonej w wyroku działanie tylko w okresie od 11 listopada 2009 r. do 16 marca 2010 r.

Odnosząc się natomiast do zastrzeżeń, które pod adresem wyroku pierwszoinstancyjnego sformułował prokurator, Sąd odwoławczy podzielił jego wniosek, że Sąd I instancji nie dochował w pełni reguł postępowania poszlakowego jeśli idzie o stawiany oskarżonej zarzut popełnienia występku z art. 288 § 1 kk. Mianowicie Sąd Rejonowy nie przedsięwziął wszelkich możliwych metod działania po to by w pełni urzeczywistnić zasady: prawdy materialnej, obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów. Oskarżyciel publiczny słusznie zwrócił uwagę na fakt, że istnieje dokumentacja ubezpieczyciela wytworzona w związku ze szkodą w pojeździe A. M. (1) z dnia 15 marca 2010 r., a które to dokumenty mogłyby pozwolić na pogłębione badanie zasadności trzeciego zarzutu aktu oskarżenia. Z apelacji oskarżyciela publicznego wynika, że (...) (...) dysponuje zdjęciami napisu wykonanego na aucie A. M., które należałoby poddać ekspertyzie grafologicznej. Ta nietuzinkowa okoliczność wymagać będzie weryfikacji, a w razie ustalenia, że wykonano taką dokumentację fotograficzną, należałoby zwrócić się do osoby dysponującej wiedzą fachową w zakresie pisma aby ustalić w pierwszej kolejności, czy dowodowy napis na karoserii samochodu utrwalony na fotografii (fotografiach) może zostać poddany badaniom specjalistycznym nakierowanym na rozpoznanie jakichś cech indywidualizujących, które mogłyby pomóc ustalić jego autora. W przypadku uzyskania tego rodzaju wstępnej, pozytywnej odpowiedzi na takie pytanie, należałoby zasięgnąć opinii biegłego z zakresu grafologii.

Nie sposób natomiast podzielić zastrzeżenia jakoby błędem ze strony Sądu Rejonowego było nieprzesłuchanie pracowników ochrony, którzy obejrzeć mieli nagrania z monitoringu zabezpieczającego parking, gdzie dojeżdżać miało do uszkodzenia pojazdu H.. Upływ czasu sprawił, że dowód z ich przesłuchania byłby nieprzydatny do stwierdzenia wskazywanej przez oskarżyciela okoliczności. Nie jest przecież prawdopodobnym by po kilku latach osoby monitorujące obiekt pamiętały istotne szczegóły przedmiotowego zdarzenia, a samego nagrania, jak wynika z akt sprawy, nie zabezpieczono.

W zaistniałych realiach procesowych Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż inicjatywa dowodowa służąca weryfikacji zarzutu popełnienia przez oskarżoną występku umyślnego uszkodzenia mienia, nie została jeszcze wyczerpana i wciąż realnym jest uzupełnienie materiału dowodowego dla zrealizowania naczelnej zasady procesu karnego wyrażonej w

art. 2 § 2 kpk, a mianowicie, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne (zasada prawdy materialnej).

Mając wszystko powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P..

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy oskarżonej, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie dowodowe, podejmując przy tym działania zmierzające do jego uzupełnienia oraz usunięcia wątpliwości w ocenie materiału dowodowego dotąd już zgromadzonego. W tym kontekście zasadnym jest oczekiwanie, że Sąd niższej instancji przedsięwzie działania typu: zapoznanie się z w/w aktami szkodowymi, a w oparciu o zawarte tam dane podjęcie dalszych działań obliczonych na poszerzenie materiału dowodowego sprawy, przesłuchanie pokrzywdzonej i T. M. pod kątem możliwości uszkodzenia pojazdu w innych okolicznościach i czasie. Oczekiwać również należy, że organ ten podejmie starania celem pozyskania oryginału dziennika E. M., i że podda skrupulatnej analizie jego formę i treść, a to w celu jednoznacznego ustalenia możliwości przyjęcia go w poczet dowodów w sprawie (wymogi z art. 393 § 3 kpk), a w razie pozytywnej w tym zakresie decyzji oceni też jego wiarygodność, zestawiając z innymi przeprowadzonymi w tym procesie dowodami.

Podkreślić również trzeba, że przy ponownej ocenie materiału dowodowego koniecznym będzie należyte uwzględnienie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie klarownych i spójnych ustaleń co do czynu oskarżonej O. M. (1), należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy, a w tym dokonanie jasnych ustaleń odnośnie strony podmiotowej jej zachowania, jednoznacznie wskazujących na zamiar dopuszczenia się czynu ciągłego występku z art. 190 § 1 kk. W tym miejscu, Sąd Okręgowy jeszcze raz napomina, że orzekając o odpowiedzialności karnej oskarżonej za czyn z art. 190 § 1 kk, Sąd I instancji nie może rozszerzyć jego ram czasowych poza granice od 11 listopada 2009 r. do 16 marca 2010 r. A przyjmując winę i sprawstwo oskarżonej w tym zakresie winien dążyć do ustalenia ile takich bezprawnych zachowań oskarżona w tym czasie podjęła, z jaką częstotliwością i w jakich okolicznościach one wystąpiły, bacząc przy tym w szczególności na dotychczasowe zeznania T. M. złożone w tym temacie.

Wreszcie, w przypadku, gdyby było to wymagane po wyrokowaniu i doszłoby do sporządzania uzasadnienia orzeczenia końcowego, Sąd winien pamiętać aby dopełnić tej ważnej czynności z dochowaniem należytej w tym zakresie staranności, wymaganej przepisami procedury karnej (art. 424 kpk).

L. MatuszewskiEwa TaberskaHanna B.